

Kopacz też latała prywatnie za pieniądze podatników?

28 sierpnia 2015

Prokuratura zbada sprawę lotów Ewy Kopacz do Gdańska w trakcie kampanii w 2005 r. Według „Gazety Polskiej Codziennie” obecna premier miała wykorzystywać pieniądze podatników, żeby odwiedzać mieszkającą tam córkę.

Zarzut jest odpowiedzią mediów związanych z Prawem i Sprawiedliwością na aferę wokół Andrzeja Dudy i jego podróży do Poznania. W trakcie bycia posłem obecny prezydent miał podróżować na koszt podatników do pracy – wykladał w tym czasie na jednej z poznańskich prywatnych uczelni. Informacje na ten temat opublikował niedawno tygodnik „Newsweek”.

Teraz niezalezna.pl, portal internetowy „Gazety Polskiej Codziennie” dowodzi, że podobnych nadużyć miała się 10 lat temu dopuszczać Ewa Kopacz. Za dowód służyć mają słowa posła Marka Suskiego (PiS), który startował wówczas z tego samego okręgu wyborczego i pamięta, że obecna premier przyznała się do podróży osobistych na koszt podatnika w debacie lokalnych „jedynek” – niestety „GPC” nie dysponuje żadnym nagraniem, potwierdzającym te słowa.

Wiadomo jednak, że zarówno politycy jednej, jak i drugiej frakcji mają duże doświadczenie w dość spektakularnym szastaniu publicznymi środkami. Radosław Sikorski, jeden z najbardziej skompromitowanych polityków Platformy Obywatelskiej w ciągu 6 lat wydał na swoje podróże 80 tys. zł i aż 10 tys. zł rocznie na prowadzenie strony internetowej. Z drugiej strony, Adam Hofman, wieloletni bardzo bliski współpracownik Jarosława Kaczyńskiego i jedna z najważniejszych twarzy PiS-u, wraz z dwoma kolegami z klubu poselskiego – Adamem Rogackim i Mariuszem Kamińskim oraz z żonami wszystkich trzech panów, organizował regularne

wycieczki turystyczne na nasz koszt, symulując uczestnictwo w komisjach Rady Europy. Pewną rekordzistką jest też posłanka Krystyna Pawłowicz, która wydała 15 tys. zł z naszych kieszeni na swoje taksówki.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu